

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Zmiana następcstwa tronu w Rumunii

Tylko 3 głosy protestowały przeciwko detronizacji Karola rumuńskiego

4-letni Michał został wybrany następcą tronu

BUKARESZT, 5.1. O godz. 16 odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

Premier Brătianu odczytał pismo rezygnacyjne księcia Karola oraz orędzie królewskie, żądające od Zgromadzenia Narodowego przyjęcia aktu zrzeczenia się przez księcia Karola praw następcy tronu, członka rodziny królewskiej i władzy ojcowiskiej nad księciem Michałem.

Następnie posłowie Jorga Michalaco i gen. Averesco odczytali deklaracje reprezentowanych przez nich stronnictw, stwierdzające całkowite przyłączenie się do decyzji królewskiej.

Po deklaracjach powtórną brał głos premier, który między innymi oświadczył, że decyzja

księcia Karola wypłynęła z motywów czysto prywatnych, nie wolnego nie mających z polityką, i że rząd bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za projekty ustaw, przedłożone w związku z tem Zgromadzeniu Narodowemu.

Po mowie premiera przystąpiono do głosowania nad ustawami. Ustawa, przyjmująca akt rezygnacji księcia Karola i nadająca księciu Michałowi prawa i godność następcy tronu, została przyjęta 234 głosami przeciwko 3 głosom.

Następnie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o rezygnacji, w myśl czego utworzona zostaje rada regencyjna dla nieletniego następcy tronu w składzie: księcia Mikołaja, patriar-

chy Christea i pierwszego prezesa sądu najwyższego Buzdugana.

Ks. Karol Monastyrașcu twierdzi, że go zmuszono do abdykacji

BUKARESZT, 5.1. — Tel. wł. Krają tu pogłoski, że ks. Karol, b. następca tronu rumuńskiego wystosował trzy listy: do ojca, matki i żony.

W liście do żony oświadcza on, że nie ma zamiaru pozostawać w związku małżeńskim i daje swej żonie prawo domagania się rozwodu.

W liście do ojca zredagowanym w bardzo gwałtownej formie, książę Karol protestuje przeciwko pogłoskom, jakoby sam zrzekł się tronu.

Był on zmuszony do abdykacji.

Książę Karol wyjechał obecnie do Szwajcarii, gdzie zmienił nazwisko na Karol Monastyrașcu.

Z Szwajcarii udaje się on do Sztokholmu. Towarzyszy mu pani Lupeacu.

Oficjalny wskaźnik drożyzny za grudzień 11.21 proc. za II półrocze 22%

Związki zawodowe protestują przeciw usypianiu przez Rząd społeczeństwa zbyt niskimi obliczeniami wskaźnikami kosztów utrzymania

WARSZAWA, 5.1.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania ustalono, iż koszty utrzymania w grudniu w porównaniu z kosztami utrzymania w listopadzie wzrosły o 11.21 procent.

Przy ustalaniu tej cyfry stwierdzono, iż wzrost ten przypadł na I-szą połowę grudnia, w której wyniósł 9.4 proc., natomiast w 2-giej połowie grudnia, wzrost wyniósł 1.7 proc.

Jednocześnie ustalono, iż w okresie spadku złotego, t. j. w ciągu ostatniego półrocza, od końca czerwca do końca grudnia koszty utrzymania wzrosły o 22 proc.

Przeciwko ustaleniom na 11.21 proc. wzrostowi wskaźnika kosztów utrzymania, jako zbyt niskiemu i niewspółmiernemu z istowym wzrostem drożyzny, zaprotestowali biorący udział w Komisji statystycznej przedstawiciele związków zawodowych, którzy dowodzili, że ten wskaź-

nik nie odpowiada faktycznemu wzrostowi drożyzny.

Pozatem delegacja związków zawodowych zgłosiła wniosek, by — wobec ciągłego wzrostu cen — posiedzenia komisji statystycznej odbywały się dwa razy na miesiąc i by wskaźniki drożyzniane były przez Urząd statystyczny publikowane 3 i 18 każdego miesiąca.

Prof. Kemmerer w Klubie Myśliwskim

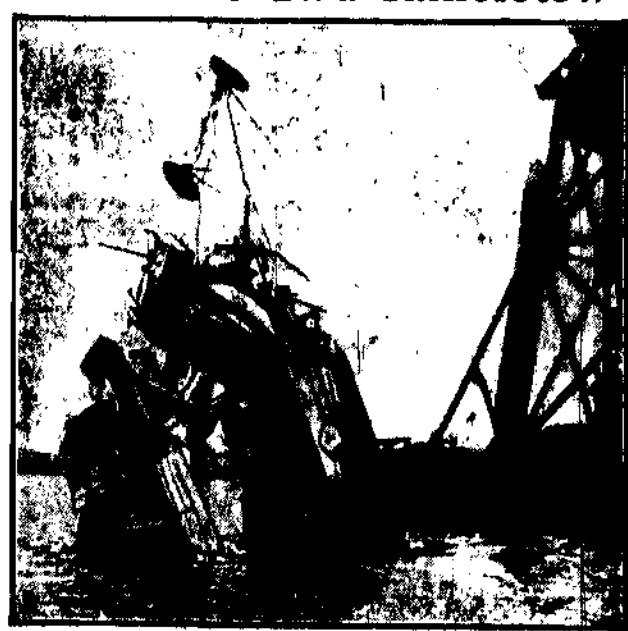
Obrazy z przedstawicielami polskiego świata finansowego i politycznego

WARSZAWA, 5.1.

Wczoraj wieczorem minister skarbu, p. Dziedziuchowski, podejmował obiadem w Klubie Myśliwskim rzeczoznawcę finansowego Stanów Zjednoczonych, prof. Kemmerera.

Obiad wczorajszy był jednocześnie sposobnością do zletknięcia prof. Kemmerera ze światem finansowym i politycznym.

Zderzenie dwu samolotów



Niebywałe katastrofie uległ dwaj lotnicy armii amerykańskiej, kapitan Shepherd i porucznik Christian, podczas przelotu nad zatoką San Diego, w Kalifornii, niedaleko Los Angeles.

Aparaty ich, lecące na wysokości 1500 stóp z szybkością 100 mil zderzyły się z sobą i runęły do wody. Na zdjęciu widzimy szczątki samolotu kapitana Shepherd'a po wydobywciu ich z morza.

Monarchistyczna fabryka fałszywych banknotów

tolerowana przez naczelnika państwa węgierskiego Horthyego

WIEN, 5.1. Dzienniki donoszą z Budapesztu, że jest już rzeczka stwierdzona, iż naczelnik Węgier, Horthy należał do spisku monarchistycznego, za co od Albrechta Habsburga otrzymał tytuł księcia, godność parlatyna i olbrzymie dobra.

O spisku wiedział też premier Bethlen, lecz był mu przeciwny.

Ponadto, Horthy patrolował pasy palce na używanie wojskowego Instytutu kartograficznego do wyrobu fałszywych banknotów

francuskich, czeskich, rumuńskich i jugosłowiańskich i starał się cały skandal zatuzować. Do piero interwencja posła francuskiego zmusiła rząd węgierski do zlikwidowania monarchistycznej bandy fałszerzy.

Jak słychać, spiskowcy węgierscy popierani byli gorąco przez nacjonalistów niemieckich, którzy dostarczali im też materiałów technicznych do fabrykacji banknotów.

Przemysł łódzki ucieka do Jugosławii

część fabryk przenosi swe maszyny, aby je uruchomić przy pomocy kapitałów austriackich i czeskich

W Łodzi toczą się od paru tygodni rokowania pomiędzy kilkoma właścicielami tamtejszych fabryk włókienniczych a przedstawieli przemysłu jugosłowiańskiego — w sprawie przeniesienia fabryk z Łodzi do Jugosławii. Stronę jugosłowiańską zaproponowała przemysłowcom łódzkim przewiezienie maszyn do Jugosławii. Uruchomienie fabryk w nowej „optyczynie” ma być dokonane przy po-

moocy kapitałów austriackich i czeskich.

Pytanie, czy nasze min. przem. i handlu powinno przypatrywać się obojętnie ucieczce przemysłu z kraju. Jak wiadomo, w r. ub. przeniosło się kilka fabryk łódzkich do Rumunii, a dzisiaj przychodzi kolej na Jugosławie. Taka taktyka może wywołać tylko utratę dotychczasowego rynku zbytu naszych wyrobów włókienniczych w państwach bałkańskich.

Zabezpieczenie artykułów żywnościowych

Zakaz wywozu i ceny maksymalne

WARSZAWA, 5.1.

Na najbliższym posiedzeniu Rady spożywczej, wyznaczonym na 11 b. m., omawiany będzie projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Rozporządzenie to przewiduje wydanie zakazu wywozu pszenicy zagranicę, ustalenie cen maksymalnych na chleb, makę, mięso i wędliny i ograniczenie przemianu żyta do dwu zasadniczych gatunków maki: razówki i pyłkowej 70 proc.

Potop wylewów i deszczów zatopił całą Anglię

LONDYN, 5.1. W związku z powodzią w dolinie Tamizy panuje tu wielkie zaniepokojenie. Rzeka przybiera ciągle. Szkody są ogromne.

Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi.

Ludność przenosi meble na wyższe piętra.

Ostrzeżenie! zawczasu fermerzy zaprowadzili bydło na łąki wyżej położone w znacznym oddaleniu od rzeki.

W okolicach Oxfordu szerokość Tamizy przewyższa półtorę mil.

Wylały również rzeki: Soar i

Eye, zatapiając wielkie stocznice.

W niektórych miejscach uległa przerwie komunikacja kolejowa.

Wskutek wylewu rzek Severn i Aven, woda zalała elektrownie, położoną nad brzegiem tej ostatniej, pogrążając w ciemnościach miasta: Gloucester i Warwick. Z tego samego powodu w obu miastach nieczynne są tramwaje elektryczne.

Sygnalizują również o groźnej powodzi w Bristolu, w Exeter, w Cardiffie i prawie całej południowej Walii, oraz w Leicesterze i w południowym Nottinghamie.

Saloniki — Akropolu hellenizmu

Plany dyktatora greckiego

PARYŻ, 5.1. Donoszą z Aten, że dyktator Grecji nosi się z zamiarem zamienienia Salonik w niezdobytą twierdzę i nadania temu miastu charakteru nowoczesnego Akropolu hellenizmu.

Niemiecki Śląsk obumiera

z powodu braku zamówień

BERLIN, 5.1. Z Wrocławia donoszą, że przemysłowi żelazniemu na Śląsku niemieckim grozi zupełne wstrzymanie produkcji jeszcze w ciągu stycznia, z powodu braku zamówień.

Reorganizacja min. skarbu

10-dniowe badania pos. Byrki

Wnioski redukcyjne i oszczędnościowe

WARSZAWA, 5.1.

Posel Byrka rozpoczął dziś badanie organizacji ministerstwa skarbu, w celu przygotowania wniosków, zmierzających do zmniejszenia liczby pracowników i zaprowadzenia oszczędności.

Pos. Byrka podjął czynności swe na życzenie p. ministra Dziedziuchowskiego, sprawując bezpłatnie i przypuszczalnie w przeciągu dni 10-ciu będzie mógł opracować zasady, według których powinna być zorganizowana centrala ministerstwa skarbu. Personalne wnioski redukcyjne będą automatycznie, wynikały z zasad i wniosków, jakie p. Byrka przedstawi.

Prace nad reorganizacją biurokracji państwowej

WARSZAWA, 5.1.

Dzisiaj rozpoczęły się w prezydium Rady ministrów obrady komisji, która pod przewodnictwem p. Chorzeńskiego, naczelnika wydziału województwa po znanego, ma opracować plany reformy biurokracji państwowej

W Urzędzie Emigracyjnym nie będzie zmian

P. Gawroński zostaje w Warszawie

Jak dowiadujemy się ze sfer rządowych, pogłoski o zamierzonej zmianie stanowiska p. Gawrońskiego ze stanowiska dyrektora Urzędu Emigracyjnego i powołaniu na jego miejsce p. Warchałowskiego dotychczasowego delegata Urzędu Emigracyjnego w Brazylii, nie są zgodne z prawdą.

50 tysięcy dolarów na koszty delegacji amerykańskiej w Genewie

NOWY JORK, 5.1. Donoszą z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge wystosował do Kongresu pismo z żądaniem 50.000 dolarów na koszty udziału Stanów Zjednoczonych w genewskiej konferencji rozbrojenkowej.

Coolidge nadmieniał przytem, iż obecność przedstawicieli Ameryki na tej konferencji nie przesądza jeszcze o oficjalnym udziale Stanów Zjednoczonych w konferencji.

GIEŁDA

WARSZAWA, 5.1.

Wczoraj stwierdziliśmy ogromną poprawę kursu złotego w obrocie prywatnym. Na dolary nie było nabywców nawet po 8.10 i 8.05. Ale natrafiając na miejsca zwarzył wczoraj na giełdzie oficjalnej Bank Polski.

Ustanowienie kursu o osobliwej rozpiętości 8.20 — 8.07 i pół — dokonało reszty.

Czarna giełda w lot się zorientowała o co chodzi i dziś wyrubowano kurs dolara na 8.55.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale
Rubel złoty 4.33. Dolar złoty 4.45.
Funt ang. złoty 41.00. Dolar srebrny 6.80. Rubel srebrny 2.90. Srebrny blon rosyjski 1.20.

Dewizy
Berlin 2.00 Londyn (za 1) 41.00. Paryż (za 100) 32.00. Praga (za 100) 24.30. Szwajcaria (za 100) 159.00. Sztokholm (za 100) 220.00.

GŁÓWNE WYGRANE

IV i L. Loterii Państwowej pierwszy dzień czerpania.
20.000 zł. na nr.: 12412.
10.000 zł. na nr.: 24900.
5.000 zł. na nr.: 29028.
2.000 zł. na nr.: 18148.
1.000 zł. na nr.: 10373.
800 zł. na nr.: 29585.
600 zł. na nr.: 17658, 20974, 22879, 25172, 60093.
500 zł. na nr.: 23231, 28292, 29933, 34446, 34928, 54268.

Powódź w Niemczech



Naczelny kucheniarz i kołki komunikacji.

Ponure widmo średniowiecznej ciemnoty U BRAM STOLICY

Okrutny sąd chłopów nad „czarownicą” Miskę krwi z niej wytoczono na lekarstwo dla „opętanej przez diabła”

Nie na kresach dalekich, gdzie w błotach, czy puszczech, gdzie ludzie do dzisiaj żyją, jak zwierzęta, ale pod samą Warszawą, o kilka-kilku kilometrach od stolicy zdarzył się potworny w swym okrucieństwie wypadek, o którym piszemy na zasadzie szczegółowego raportu wysłanego na miejsce współpracownika naszego pisma.

Oto ów raport, suchy, nie upiększany, w zwięzłości:

„W os. Włocławek, gm. Niepołice, par. Zęzelen, żona gospodarza Apolonia Paclnik od dłuższego czasu choruje. Co jej jest nie wiadomo. Prawdopodobnie gruźlica, a jednocześnie jakas choroba nerwów.

Wszystkie środki lekarskie zawiodły. Zaczęli sąsiedzi poradzić medycę. Stanisławowi Paclnikowi, aby zalegnięto wreszcie poradę cudownego znachora we wsi Koźminek, gdyż według wszelkiej prawdopodobieństwa żona „djabła opętała”.

Znachor długo się głowił nad choroą, wreszcie orzekł: „djabł w niej siedzi i niema innej rady, jak dać chorej do picia krwi tej czarownicy, która ją opętała”.

Postąpiono ściśle według szcze-gółowej instrukcji znachora.

Pod wieczór w Nowy Rok, ledwo nie pokazal księżyc na niebie, 12 wybranych chłopów z 3-ech sąsiednich wsi ruszyło z mężem chorej kobiety na czele do mieszkania niejakiej Józefy Soltyś, która jednogłośnie uznano za czarownicę, sprawczynię złego uroku.

Chytna za nimi cała prawie wieś.

Śpiewając pieśni nabożne. Zastano drzwi zatarasowane, gdyż ktoś uprzedził „czarownicę” o grożącej inkwizycji. Wy-

lamano drzwi, wtargnięto do wnętrza i wywieziono nieszczęśliwą.

Przez całą wieś ciągnęto ją na powrozie aż do izby chorej. Tutaj rozpoczęła się potworna scena średniowiecznego barbarzyństwa i ciemnoty.

„Czarownicę” bito „dragami i kopano, aż krew chlusnęła gardłem.

Tak kazal znachor. Gdy do podstawionej miski nabrało się już sporo — dano pić chorej.

Piła, piła, aż chwyciła ją wymioty. Wtedy dopiero przestano katować umęczoną „czarownicę”.

W ten sam okrutny sposób dzika procesja powlokła ją do domu i omdlała ciśnięto przed progiem.

Wleść o ponurej scenie rozbiegła się wnet po okolicy i dotarła do posterunku policji.

Wszczęte niezwłocznie śledztwo

napotkało na zaciety upór i solidarność chłopów. Z ogromnym trudem udało się ustalić, że głównym sprawcą — znachorem jest niejaki Ordanowski ze wsi Nowosielce w pow. makowskim.

W katowianiu „czarownicę”, prócz męża chorej brali udział, jak dotychczas ustalono, jej matka Kazimiera Dubska, bracia Paclnika Jan i Antoni, sąsiedzi — Piotr Jentkiewicz, Stefan Oktawa, Bronisław Kochański, Marcell Pleban, Józef Ponto, Józef Dubski, Leon Garszczewski i Jan Oleksiak.

Wszystkich aresztowano. Dalsze dochodzenie trwa.

Oto opowieść, mroząca krew w żyłach, potworna, strachem przejmująca.

O kilkanaście kilometrów od stolicy daleją się tak potworne rzeczy!

SZPILKA W WĄTROBIE ARTYSTY

Pod konarami drzew rozległ się ryk bólu

Smutnie skończyły się poszukiwania modelki do rzeźby pod tytułem „Zuzanna w kąpielu”

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 5.1. Wychowanec akademii sztuk pięknych, artysta - rzeźbiarz p. Zdzisław M., zamieszkały przy ulicy Chocimskiej, otrzymał obywatelski od jednego z fabrykantów łódzkich na rzeźbę p. t. „Zuzanna w kąpielu”.

Z racji tej upił się z przyjaciółmi, a nazajutrz pożyczył od rodziny domu 5 złotych i zamieścił w dzienniku ogłoszenie tej treści: „Artysta poszukuje zgrabnej modelki. Zgłoszenia telefonicznie t.d.”

Aparat trafiał przez cały dzień. Z setki kandydatek pan M. wybrał pannę Helię, która wychwiała swe wdziałki bez zainkubowania.

— Wiec napewno wszystko w porządku?

— Bez zarzutu.

— Łydeczki zgrabne?

— Zachwycałaś.

— Ile centymetrów w pasie?

— Siedemdziesiąt dwa.

— To proszę się zgłosić jutro o godzinie 1-ej po południu.

Modelka zjawila się punktualnie. Artysta przywił ją granem winem, a kiedy już dobrze miał w czuble, postanowił sprawdzić informację telefoniczną.

I oto wyszło na jaw, że Helię okłamała go sromotnie. Wprawne oko rzeźbiarza odkryło tyle wad, że o współpracy nie mogło być mowy.

Polecił dziewczecze ubrać się i wyrzucił gotowosć odprowadzenia jej do domu. Pojechał! „Ledywka”, poczem zaczął przechadzać się

w Alejach Ujazdowskich. Przy pojeździe wynikił sprzeczek Helię zajął 10 złotych za wzięcie, co rzeźbiarza doprowadziło do pasji.

Modelka zwinęła artystę, artystę — modelkę.

W obronie niewiasty stanął dziarski słownik, co dołalo oliwy do ognia.

W zamieszaniu Helię wychwyciła artystce brwiastą szpilkę z krawata, wbiła mu ją poniżej zęber — w wątrobie i o krzykiem: „A małż!”

rzuciła się do ucieczki.

Niemie tem polechtany artysta ryknął i zainkubował pościg. Dziewuszka zbiegła.

Zajście zkwidowała panna Pan M. poszukuje nowej modelki.

ZBROJNY ZAMACH NA CNOTĘ

Zakochany kanonier organizuje porwanie 19-letniej Łodzi Pięciu policjantów stoczyło walkę obok łóżka, pod którym ukryła się dziewczyna

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 5.1. Zuch kanonier, Bolesław Próchnicki, spotkał na Powiślu trzech przyjaciół. Wstąpił do restauracji „Pod karpiem”, a po upływie godziny byli pijani.

Wojak zwierzył się kolegom, że serce przytłacza mu ciężar. Opowiedział szczegółowo dzieje swej nieszczęśliwej miłości, co słuchaczów tak rozczuliło, iż zawołali jednomyślnie: — Pójdziemy z tobą choćby w ogień!

I poszli na ulicę Pańską do domu nr. 95, gdzie na czwartaku, w malutkim pokoiku zamieszkuje śliczna 19-letnia panna Łodzi Dębowska.

Asysta ukryła się w sieni. Kanonier zapukał do drzwi ukochanej i wszedł.

Po upływie kilku minut, na dany znak, przyjaciele wpadli do pokoju. Próchnicki zarzucił dziewczecze na twarz szalik, pozostali chwycili ją na

Wojak i jego gwardja nie ustępowali. Jak huragan, rzucili się przez otwarte drzwi, lecz Łodzi nie ujrzał, bowiem p. Bergler ukrył ją pod łóżkiem.

Hałas zwabił sąsiadów. Posłano po policję.

A tymczasem w mieszkaniu trwały poszukiwania. Próchnicki dobył bagneta i biegał, jak szalony, krzycząc: — Szukajcie! Szukajcie! Zaczęli się zlatywać śmielsi lokatorowie domu. Wkrótce koło łóżka, pod którym leżała Łodzi, wywiązała się bójka.

Nadbiegło z komisariatu pięciu policjantów. Musieli stoczyć z pijanymi młodzieńcami uporczywą walkę, która zakończyła się aresztowaniem Próchnickiego, oraz jego przyjaciela, Józefa Dębowskiego, kuzyna Łodzi. Pozostali awanturnicy zbiegli.

Z okazji szczęśliwego ocalenia, mieszkańcy kamienicy zgromadzili dziewczecze owacje.

Wojak i jego gwardja nie ustępowali. Jak huragan, rzucili się przez otwarte drzwi, lecz Łodzi nie ujrzał, bowiem p. Bergler ukrył ją pod łóżkiem.

Hałas zwabił sąsiadów. Posłano po policję.

A tymczasem w mieszkaniu trwały poszukiwania. Próchnicki dobył bagneta i biegał, jak szalony, krzycząc: — Szukajcie! Szukajcie! Zaczęli się zlatywać śmielsi lokatorowie domu. Wkrótce koło łóżka, pod którym leżała Łodzi, wywiązała się bójka.

Nadbiegło z komisariatu pięciu policjantów. Musieli stoczyć z pijanymi młodzieńcami uporczywą walkę, która zakończyła się aresztowaniem Próchnickiego, oraz jego przyjaciela, Józefa Dębowskiego, kuzyna Łodzi. Pozostali awanturnicy zbiegli.

Z okazji szczęśliwego ocalenia, mieszkańcy kamienicy zgromadzili dziewczecze owacje.

Skaut najwyższej rangi w Ameryce



MISTRZ VAN PREFETHON, 11-letni uczeń z Piedmont w Kalifornii osiągnął najwyższą doskonałość w skautingu amerykańskim. Jest on skautem 22 rangi.



Mahmed Ferdar Chan, generał i wielki przywódca w Afganistanie w swoim paradnym stroju, trochę śmiejąc się jak na słowacki azjatyk.

Samobójstwo b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu

ś. p. **Juljana Grekowicza** WARSZAWA, 5.1. Dziś o godz. 12 m. 25 strzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia ś. p. Julian Grekowicz (Elektoralna 35), b. naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu.

Lekarz Pogotowia, przybyły natychmiast, stwierdził zgon. Tym rozpaczliwego kroku był ślony rozstrzał nerwowi.

Od lipca r. ub. ś. p. Grekowicz nie urzędował.

BEHEN Z LUOZNEJ SKÓRY Ekscentryczny testament bogacza amerykańskiego

Wielką popularnością cieszą się w Ameryce „kluby ekscentryczne”.

Każde większe miasto posiada przynajmniej jeden taki klub, którego członkowie wysilają się na najbardziej oryginalne figle i żarty, powtarzane później na całym świecie.

Przed kilku tygodniami zmarł w Chicago jeden z takich ekscentryków.

W testamentcie dziwak polecił spadkobiercom sporządzić ze skóry jego behen, na którym w rocznicę śmierci, prezes „klubu ekscentryków” ma „odegrać” hymn amerykański.

Ponieważ majątek nieboszczyka jest bardzo poważny, przeto spadkobiercy gotowi byli spełnić jego wolę. Wdały się jednak w tę sprawę władze, uważając, iż pomysł behna ze skóry ludzkiej jest zbyt ekscentryczny i nie powinien być wykonany.

PAMIĄTKI POLSKIE NA SZCZYCIE PIRAMIDY CHEOPSA

NAPIS JULJUSZA SŁOWACKIEGO PRZEKREŚLIŁA RĘKA POLSKIEGO ŻOŁNIERZA

Kair, w grudniu. Gdy na pocztowych naszych wiebladach wracaliśmy z profesorem Foucard'em ku piramidom, wschodził już księżyc tak srebrnie przejasny, że można było bez trudu czytać przy nim gazete.

— Czy chce pan wejść na piramidę Cheopsa? — spytał mnie

profesor. — Roztacza się stamtąd przejmujący widok na Kair i pustynie... Zgodziłem się chętnie i zacząłem się wspinać dość szybko, gdyż zgodnie ze zwyczajem, jeden beduin ciągnął mnie z przodu za ręce, a drugi popychał z tyłu. W ten sposób w przeciągu dziesięciu minut znalazłem się na szczycie.

Po krótkich poszukiwaniach znalazłem kamień, znany mi z opisów. Wyrzyte są na nim te słowa: „Przekazcie wiekom noc 29 listopada 1830 roku J. S.”

Słowa te wyryl osiemdziesiąt lat temu, płacząc nad losem straconej Ojczyzny wieszcz nasz narodowy, Juliusz Słowacki.

Z tych krótkich słów bje tak przejmująca beznadziejność, że pozostałem przez chwilę na szczycie tego najstarszego na kuli ziemskiej pomnika dziwnie przybitu i rozmarzonego.

Ocknałem się, pomawiając o bok w świetle księżycowym polska pisownię.

Ktoś na sąsiednim gładzie wyskrobał nożykiem te słowa: „Przeżywistość przeszła marzenia poety 11 listopada 1918 — 15 sierpnia 1920... polski żołnierz”.

Jak z to żołnierz polski wstąpił ju na te prastare szczczyty? I smutno mi było, że napis ten le utko wyrzyty, już się zaczynał zcierać, gdy tamten zaś, jak si aszna przestroga pozostane zapewne przez wieki.

H. Korab-Kucharski.

Sztuka Tutankhamena - niesmaczną tandetą

BEZLITOSNY SĄD MAETERLINCKA

Znakomity pisarz belgijski Maurycy Maeterlinck wrócił niedawno z podróży po Egipcie i obejrzawszy zabytki dawnych sztuki faraonów, pisze w sposób następujący:

— Oślawione w całym świecie wykopaliska z grobu Tutankhamena są niesmaczną tandetą, pozbawioną nie tylko jakiegokolwiek wartości estetycznej — ale świadcząca o niskim rozwoju cywilizacji w Egipcie.

Przesadne zamalowanie do złota, brzydka ornamentyka, nieumiejętność połączenia wygody z artystem, brutalna kolorystyka — oto zasadnicze piętno staroegipskiej sztuki.

Chłopczanie sprzedawali meble, lecz używając ich było prawdziwa meka, ich wozy wojenne uchodzący mogą jako wzór niepraktyczności, ich alabastrowe wazy, nie nadawały się do użycia, a broń mogła być używana tylko na paradach, a nigdy do bitwy.

Cecha życia egipskiego, podobnie jak ich sztuki — jest kłamstwo i pozna.

Sąd znakomitego pisarza belgijskiego dotknęło żywo egiptologów,

Kapelusz zamknięty na kłódkę



Najnowsza moda stolicy Nowego Świata wymaga, by elegancka amerykańka na ulicach N. Jorku pokazywała się w kapeluszu ozdobionym lanczkami i metalną kłódką. Kapelusz taki zamknięty na kłódkę — gródny własnie na zdjęciu.

Ostatni wyjazd pocztowych wozów konnych w Berlinie



Wczoraj dzień świąt Bożego Narodzenia Berlin obchodził oryginalną uroczystośćą z pocztą berlińską wozów konnych.

Na tej uroczystości ostatni wóz pocztowy konny, dokonany z wielką pompą w obecności przedstawicieli rządu i tłumów publiczności, opuścił kłódkę i był przybrany wieńcami.

W Polsce jest inaczej. Dyrekcja pocztowa przed kilku miesiącami zdecydowała z powrotem obsługi konnej.

Podróż wzbogaconego indjanina



Najbardziej indjanin w Ameryce polecił sobie wybudować piękne odzyskanie w którym obejda całe Stany Zjednoczone. Auto jest urządzone z wielkim komfortem i skła da się z pięciu pokoi.

Obchód X-lecia Szkolnictwa polskiego w Białymstoku.

Akt poświęcenia dobudowanego gmachu gimnazjum im. króla Zygmunta-Augusta.

Obchód X-lecia szkolnictwa powstającego w Białymstoku połączony z poświęceniem dobudowanego gmachu gimnazjum im. króla Zygmunta-Augusta wypadł w dniu wczorajszym szczególnie imponująco. Uświetnili go swym przybyciem ks. biskup Michałkiewicz z Wilna i delegat Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele

parafialnym celebrowana przez ks. biskupa Michałkiewicza. Podczas Mszy Świętej wygłosił kazanie ks. dziekan Chalecki z Wilna, b. kapelan szkół średnich w Białymstoku z przed wojny. Po nabożeństwie w podniosłych słowach

przemówił do zgromadzonych ks. biskup Michałkiewicz.

Kościół wypełniły po brzegi delegacje władz, Instytucji społecznych i młodzież szkolna.

O g. 12 m. 30 w południe nastąpił akt poświęcenia dobudowanego gmachu gimnazjum im. króla Zygmunta-Augusta. W obszernej imponującej sali w rozmiarach sali w nowo dobudowanej części gmachu gimnazjum

zgromadzili się przedstawiciele władz z p. Wojewodą naczelną

władz oświatowych z p. kuratorem naczelnym, delegatów Instytucji i organizacji społecznych, wojska i gen. Rómmlem naczelnym, nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, potomni rodzice uczących się młodzież.

W ostatniej chwili przybył ks. biskup Michałkiewicz z otoczeniem doświadczenia z ks. dziekanem Chodyko naczelnym.

Przed dokonaniem aktu poświęcenia podniesiono kurtynę przystrójonej zieloną estrady na której znajdował się chór uczniowski. Odpiewana została patryjotyczna pieśń.

Poświęcenia dokonał ks. biskup poczem zwrócił się do obecnych w te, mniej więcej słowa:

„Nie wiem kto komu ma zaszczyć; czy my stary młodzieży, czy młodzież nam. Uczucia tego w sercach mieć nie powinniśmy. Wielka radość winna panować w sercach naszych w dniu dzisiejszym. Jeżeli mówię o zaszczytach to tylko tego moglibyśmy, wam młodzieży, zaszczyć, że wy nie byliście świadkami „gnębienia” przez obcą przemoc tego co drogie i święte. Wy nie widzieliście tego. Szczęśliwiście my wiele mamy w sercach tej krwi skrzepłej, wiele też nieobeschłych na źrenicach. Mam prawo zaszczyć, żeście nie przeszli przez doświadczenia, które nie jednogłośnie, na ścieżkach prowadzących do Syberji, do więzień i katowni rosyjskich. Byli nie stety i zdracy. Biedni i głabi. Potępić ich nie można Zabrakło im wola i jaski Bożej. Wskazano Narodził jednakże wytrwał, lecz ciele wplyły się w naszą skórę, na drodze ciemniastej stąpaliśmy aż do zorzy—ery nowego słońca. Te same mury wiele by nam mogły powiedzieć.

Zaborcy spaziali nam charakter, wpawali nienawid do Wiary i Ojczyzny. Dawano wprowadzić wiedzę lecz ileż udręk musiała duszę przeżyć. Żelny przestawili sprawili to ogniska rodzinne, to wy, matki, ojcowie, dalsie miejsce, ufność i wiarę których moskale zdławić nie zdołali. Zdawało się, że ognisko popiołem przysypało, że już z pod popiołu nie błysnie iskierka, a jeżeli błysnął ognik, to satorpa moskiewski stał przeciw na straży i gasił wszelkie objawy polskości.

Wyroki Boże niezbadane! Ci gnębiciele chcieli, jako karawaniarze, odwiedzić nas na cmentarz zapomnienia, lecz sami padli.

Wielka jest uroczystość X-lecia szkoły polskiej w Białymstoku, wielki to dla nas polaków jubileusz. Ciesze się i raduje. Dzielę się z Wami tą radością każdym drgnieniem serca, jako syn Ojczyzny.

Przez pesymizm! Odrzadzamy się, idziemy naprzód. Wszak kaidaniarzamy byliśmy przed 10 laty. Chcecie odrazu wszystko naprawić? Męstwa, odwagi, pracy a nade wszystko uczciwości nam potrzeba. Mielmy ufność w miłosierdzie Boże i we własne siły.

Młodzieży pracy, zdobądź wiedzę, hart, charakter dla przyszłości, dla odbudowy Matki Ojczyzny.

Tobie, ksieże dyrektorze (zwracając się do ks. dyr. Hałko) podziękowanie należy się za 10 lat pracy, za to dzieło i starania Bóg zapłać! Obys długie lata pracował dla Kościoła i Ojczyzny. Panu Kuratorowi, przełożonym władzom winiszuję dzisiejszego donosłego aktu. Nauczycielstwu składam życzenia pracy owocnej dla Boga i Ojczyzny z całym heroizmem, siłą, ideą i poświęceniem się, jakiego wymaga ciężki los nauczycielstwa.

Niech Bóg będzie opiekunem i pomocnikiem waszym! Szczęść Wam Boże!

Ks. dyr. Hałko w przemówieniu

swolm daje zarys rozwoju szkolnictwa w Białymstoku i wywołuje do uczczenia przez powstanie pamięć poległych w obronie Ojczyzny mędrystów w r. 1918—1920.

Kończy ks. dyrektor podziękowaniem przedstawicielom władz i społeczeństwa za pomoc w dokończeniu budowy, a zwracając się do młodzieży mówi:

„Oby w przyszłości ten zakład stał się chlubą dla Białegostoku i chlubą dla Ojczyzny, oby młodzież stała się wlnymi synami Ojczyzny, by godnie dźwigała sztandar miłości Ojczyzny, abyśmy mogli odchodząc wiedzieć, że prace oddajemy w ręce pewne...
Następnie...
[zabierali głos pp.]

delegat Min. W. R. i O. P., kur. Gąsiorowski, przez R. M. Fillpowa i Salinger.

Odczytano depesze gratulacyjne, poczem po odegraniu przez orkiestrę uczniowską

„Roty” obecni składali podpisy w księdze pamiątkowej i zwiędzili wzorowo urządzony gmach szkolny.

Uroczystość zakończyła wieczerą Akademią.

W walce o kredyty.

Onegdaj wrócił do Białegostoku vice-przewodniczący Związku Właścicieli Nieruchomości Inż. Lifszyc, delegowany przez ten Związek do Ameryki w sprawie uzyskania pożyczki

Kradzież drutu na kolei.

Kradzież 230 kg. drutu miedzianego, wartości 952 złotych dokonana w nocy na 24 grudnia 1925 roku, za pomocą wyłamania okna ze składnicy elektrotechnicznych przyrządów na st. kol. w Białymstoku, na szkodę P. K. P. (została przez tut. E. U. Śl. wykryta. Skradziony drut w całości odnaleziono.

Sensacyjny zwrot w sprawie dochodzeń przeciwko radnym Rady Miejskiej Białegostoku.

Wczoraj, w godzinach obiadowych obiegły miasto pogłoski o zaarrestowaniu, zawieszono od dłuższego czasu w czynnościach radzieckich, radnego p. Franciszka Godyńskiego.

Wakaz aresztowania

przez Sędziego Śledczego miał nastąpić w związku z dochodzeniem, przeprowadzonym przez Sędziego Śledczego o niedokładności, jakich się dopuściło kilku radnych, podczas pełnienia swych funkcji radzieckich. Jest to zresztą

sprawa swana

społeczeństwu białostockiemu, o której „Dziennik” swego

czasu wspominał. Podejrzaeni o „nieformalności” radni mieli być swego czasu na mocy decyzji Sędziego Śledczego, aresztowani, zostali jednakże

na wolności, po złożeniu kaucji.

Sledztwo szło dotychczas normalnym trybem, aż tu nagle wczoraj sprawa miałyby przybrać tak osty charakter, że od musiano by aresztować p. Godyńskiego. Czyżby na bieg sprawy miało wpłynąć, jakies

nieszczęsne podyktowanie

przez jakas zaufana osobę, pomiędzy p. Godyńskim a świadkami (przeciwko p. G.) o czym krząta pogłoski?

PODZIĘKOWANIE.

Tym wszystkim, którzy oddali białostockiemu naszemu ukołnemu synowi **inż. p. EUGENJUSZOWI GOGOLEWSKIEMU**, oraz okazali prawdziwe współczucie i pomoc w nieszczęściu; składa serdeczne „**BÓG ZA PŁAC**” pograżona w smutku **RODZINA.**

Jeszcze jeden się skarży.

„Dowiadujemy się, że do p. Sędziewicza Sołtana, komisarza głównego komitetu wyborczego do spraw wyborów uzupełniających do R. M. wpłynęła przez pocztę skarga na wybory z podpisem niejakiego Mowszowicza.

Z powodu, tego iż skarga podana była w terminie spóźnionym została ona pozostawiona bez rozpoznania i wczoraj za pokwitowaniem wręczona adresatowi.

8-klasowe Humanistyczne GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Białystok, Sienkiewicza 4.

Zapisy uczniów i uczenic w kancelarii gimnazjum codziennie od g. 9 do 2 pp. Załączryć do podania należy metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

Egzamina wstępne rozpoczną się 21 stycznia.

Dr. J. Walewski

ChOROBY weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Poniedziałek od 9 g. 1 od 4 do 6 w. Kon. od 4-5 pp. W niedzielę od 11-tej do 12-tej ppol.

Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie przeciwnowotworowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7 Białystok, ul. Sienkiewicza 14.

ŚWIAT ZAGINIŁY



NAJWIĘKSZY FILM OSTATNICH 5 LAT, ZREALIZOWANIE KTÓREGO KOSZTOWAŁO 6.000.000 Dolarów (WYRAŃNIE: SZESĆ MILIONÓW DOLARÓW)

Ukaże się już w dniach najbliższych w kinie „APOLLO”

APOLLO ZIGANO HERSZT

W roli tytułowej **HARRY PIN**

ROZBÓJNIKÓW
Dramat sensacyjny w 3 aktach 12 akt. (całość)

APOLLO JACKIE u LUDOZERCÓW

Tylko DZIS
Początek o godz. 12.00, 2 i 3 pp.

W roli głównej 8 letni geniusz **JACKIE COOGAN**

GENY OD 50 groszy

Ogłoszenie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ogłasza, że w dniu 7-go stycznia 1926 r., o godzinie 11-ej rano, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza № 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację niżej wymienionych przedmiotów: samochód sanitarny z motorem i kompletnym urządzeniem, w stanie dobrym; wóz w deskach, skrzynia na wóz, kosa, 2 śłoby, jedna para drabin na wóz.

Wzmiankowane przedmioty obejrzeć można w dniu licytacji. Białystok, dn. 4.1.1926 r.

OGŁOSZENIE.

Dnie 7/1 1926 r. o godz. 11-na targowisku końskim odbędzie się licytacja wybrakowanych koni taborowych.

Komendant Garnizonu **J. ROMMEL**
General Brygady.

B. L. GOLDBERG

Leżarz-Dentysta
ul. Sienkiewicza 34.
(róg Nadrzecznej)

„MODERN” Dziś

Kasa od godz. 2 pp. Początek: 3, 5.30, 8 i 10.30 w.

Według słynnej powieści **JULJUSZA GERMANA**
HISTORIA DUSZY DZIEWCZĘCJI

I W O N K A

Współczesny dramat erotyczny w 10-ciu aktach z prologiem

W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA
Józef Węgrzyn — Mieczysław Frenkiel

Mimo kolosalnych kosztów obrazu, ceny miejsc od 1 zł

Passe-partout i bilety ulgowe dziś nieważne

Dr. M. KANB

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przeciwnowotworowe
ul. Sienkiewicza 17.

Ogłoszenia drobne

Sprowadza się młyn parowy w całości lub na części w m. Korycnie, zgłosić się do właściciela...
Dop. 41. 10

Interwencja posta d-ra Feldmana.

Posel na Sejm d-r Feldman interwenjował w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie skargi na wybory uzupełniające do Rady Miejskiej.

Jednocześnie poruszona była sprawa zawieszenia w czynnościach organizacji tygodniowej „Mizrach” w Grodnie.

Lustracja Banku Udziłowego.

Do Banku Udziłowego w Białymstoku zjawił się onegdaj niespodzianie inspektor Związku Banków Ludowych w Warszawie p. inż. Szoszkas i dokonał

lustracji ksiąg i kasy. Lustracja, która wykazała bez przerwy pół dnia, trwała, iż wszystko jest w należytym porządku.